

*Sz. P.*

*Joachim Brudziński*

*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji*

## LIST OTWARTY

### **Szanowny Panie Ministrze!**

Jesteśmy grupą oficerów Państwowej Straży Pożarnej. Wielu z nas zajmuje lub zajmowało stanowiska kierownicze i dowódcze głównie na szczeblu powiatowym i miejskim oraz wojewódzkim. Nie ukrywamy, że zainspirował nas list otwarty naszych kolegów i koleżanek z Komendy Głównej PSP, w którym opisują sytuację tam panującą. Z przykrością musimy potwierdzić to co w liście zostało opisane. Przekłada się to niestety na służbę w Komendach wojewódzkich i powiatowych. Braki kadrowe w KG powodują, że wiele spraw ciągnie się tygodniami, a uzyskanie jakiegokolwiek merytorycznej informacji graniczy z cudem. Przychylamy się do ich prośby o interwencję, bo rzeczywiście niedługo będzie za późno.

Chcemy żeby Pan wiedział, że nasze obawy biorą się tylko i wyłącznie z zachowania i sposobu kierowania PSP przez Pana gen. Leszka Suskiego. Pragniemy jednocześnie złożyć podziękowania za nieporównywalne środki finansowe jakie otrzymuje PSP od 2016 roku. Ustawa modernizacyjna, dodatkowe środki na pojazdy i sprzęt dla OSP i PSP, kwoty na bieżące funkcjonowanie i remonty komend to rzeczy do tej pory nie spotykane w naszej formacji. Jednak sposób ich wydatkowania i rozdzielania przez Komendanta Głównego budzi nasz sprzeciw. Pan gen. Suski dąży do jednoosobowego sterowania strukturami naszej służby. Przy tej ilości komend i funkcjonariuszy to jest po prostu niemożliwe. Poniżej opisujemy sytuacje z punktu widzenia strażaków w „terenie”, tak żeby Pan Minister miał obraz w jakim miejscu jest Państwowa Straż Pożarna.

### **Współpraca z OSP**

Każdy kto służy lub służył w komendzie powiatowej czy miejskiej wie jak ważne są jednostki OSP na terenach wiejskich. I Pan generał nie musi tego w kółko przypominać. Z resztą sam nigdy takiego doświadczenia nie miał, bo nie służył w komendzie powiatowej, a nawet wojewódzkiej, więc jak może tłumaczyć nam jak mamy współpracować z OSP. Nawet w stołecznej komendzie służył niedługo. Uważamy, że jego niezrozumiałe decyzje biorą się z tego powodu i z faktu, że miał 8 lat przerwy w służbie.

Cieszyliśmy się bardzo ze zmiany sposobu dofinansowania OSP i z tego, że środki ubezpieczeniowe będą w gestii KG PSP. Jednak sposób ich rozdziału nie jest w ogóle określony. Pan Generał rozdaje je jak chce, bez żadnych zasad i w zależności od nastroju. Wiele razy złożył obietnice o przyznaniu dofinansowania OSP, a później się z tego wycofał i to my musieliśmy się wstydić za Jego decyzje. Z resztą komendanci wojewódzcy i powiatowi byli wielokrotnie zmuszeni żeby zaopiniować wnioski OSP o dofinansowanie negatywnie. Tak żeby to na nich zrzucić odpowiedzialność za negatywnie rozpatrzone wnioski.

Jego ostatnia decyzja i pominięcie dofinansowania zakupu ciężkich samochodów gaśniczych jest zupełnie niezrozumiała. Gdyby pracował w komendzie powiatowej to wiedziałby, że właśnie takie auta są najbardziej potrzebne, bo są najstarsze i jest ich najmniej. Jednak Pan Komendant nigdy w żadnej kwestii nie pyta o zdanie innych i nie bierze pod uwagę racjonalnych argumentów. Postawił warunek, że albo druhowie wezmą dotację na średnie samochodu (GBA) albo nie otrzymają dotacji w ogóle.

Ostatnio wszędzie się chwali, że dogadał się z trzema firmami, które produkują samochody pożarnicze i ich cena ma być znacznie niższa. Pomysłem na to jest narzucenie ochotnikom parametrów pojazdu, np. jednostopniowej autopompa. Czyli wracamy do sytuacji gdzie zarządy wojewódzkie OSP narzucały rodzaj pojazdów jaki trafiał do danej jednostki. Od 3. lat rodzaj samochodów i środki finansowe rozdzielane są przez komendantów powiatowych/miejskich w porozumieniu z zarządami powiatowymi OSP. To my wiemy najlepiej co nam w powiecie potrzeba, a nie Pan Generał, który próbuje to robić z poziomu Warszawy. Musiało minąć trochę czasu żeby do tej zmiany przekonali się nasi przyjaciele z OSP, a Pan gen. Suski teraz to wszystko niszczy. To właśnie jego decyzje bardzo negatywnie wpływają na nasze relacje z OSP.

Wątpliwości też budzi sposób rozdzielania używanych samochodów PSP do jednostek OSP. Kontroluje to bardzo skrupulatnie Komendant Główny i to według jego widzimisię są rozdzielane. Najczęściej podjęcie decyzji trwa kilka miesięcy. Nie bierze pod uwagę argumentów komendantów wojewódzkich i powiatowych. Koszty utrzymania zbędnych samochodów, które czekają na przekazanie do OSP są oczywiście po stronie komend, ale w tej kwestii Pan Generał nie liczy się z kosztami.

## **Finansowanie PSP**

Dodatkowe środki pochodzące z budżetu państwa pozwoliły, chociażby na przeprowadzenie wielu remontów czy zakupy sprzętu. Nie może być jednak tak, że o każdym, najdrobniejszym wydatku decyduje osobiście Komendant Główny. Dodatkowe zamieszanie wprowadza Zastępca Komendanta Głównego Pan st. bryg. Tadeusz Jopek, który również ma niewielkie doświadczenie w służbie w „terenach”. Zatwierdza On wymagania dla działań operacyjnych i funkcjonowania chociażby grup specjalistycznych w PSP. Dostajemy wymyślone przez Niego wymagania, ale z jakich środków mamy to sfinansować to już Pan bryg. Jopek w wytycznych nie pisze. Nie liczy również kosztów zabezpieczenia przez PSP różnego rodzaju wydarzeń. Niestety dodatkowych środków z budżetu Państwa nie możemy wydatkować według potrzeb. Dochodzi do sytuacji, że wnioski priorytetowe są odrzucane, bo Panowie w KG mają właśnie inną koncepcję. Czy jest Panu wiadomo, że koszty nadgodzin wypracowanych przez strażaków gaszących pożary w Szwecji musieli w całości pokryć komendanci wojewódzcy i powiatowi? Tak było również w przypadku wielu innych dużych działań. Powszechnie wiadomo, że Komendant Jopek usilnie stara się czymś wykazać żeby zasłużyć na stopień generalski, ale niestety jest znacznie oderwany od rzeczywistości. Na takim samym poziomie jest również Dyrektor KCKRiOL.

Prosimy również sprawdzić jak wygląda wypłata ostatnich podwyżek, które m. in. dzięki zaangażowaniu Pana Ministra otrzymali strażacy. Mimo braków środków na kontach komend Komendant Suski z początkiem lutego polecił na piśmie wypłatę podwyżek. Nie rozumiemy czym to jest spowodowane? Szkoda, że nie zaangażował się w przyspieszenie procedury przekazania komendom środków finansowych. Z powodu ich braku podwyżki wypłacone są zaliczkowo, bez wystawionych angaży dla strażaków. No ale Pan Generał nie wie, że to byłoby naruszeniem dyscypliny budżetowej. A może właśnie w niektórych przypadkach o to chodzi?

Jak już wspomnieliśmy w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost nakładów na ochronę przeciwpożarową, ale jak Pan Minister wie zaległości są jeszcze bardzo duże i trzeba czasu i środków żeby je nadrobić. Dlatego bardzo liczyliśmy na zwiększenie dotacji pochodzących ze środków ubezpieczeniowych. Jednak z niepokojem przyjęliśmy ostatni pomysł Pana Generała, że środki te zostaną przeznaczone na zakup urządzenia do prania ubrań specjalnych, tzw. nomexów. Pytamy czy to najważniejsze wyposażenie strażnic? No, ale jak w wielu innych kwestiach decyzja podjęta jest autorytarnie.

### **Powołania na stanowiska w PSP**

Czy wiadomo Panu Ministrowi w jaki sposób powoływani są komendanci powiatowi ich zastępcy, a także dowódcy jednostek ratowniczo – gaśniczych i naczelnicy wydziałów? Wszystkie kandydatury zatwierdza Komendant Główny, który przecież nie zna osobiście tych ludzi. Jedynym kryterium do powołania czy mianowania to ukończenie dziennych studiów oficerskich w SGSP. Komendant nie bierze pod uwagę doświadczenia czy osiągnięć kandydata. Dlatego często dochodzi do sytuacji, że stanowiska te zajmują ludzie o wiele mniej przygotowani. Domyślamy się, że oficjalnie stanowisko KG jest takie, że kandydatury są jedynie konsultowane, ale czy to przypadek, że komendanci wojewódzcy za każdym razem „konsultują” kandydatów za pomocą pisemnych wniosków. Można to łatwo sprawdzić z tym, że odpowiedź z KG przychodzi telefonicznie.

Od kilku tygodni funkcjonuje nowe zarządzenia KG ws. gospodarki transportowej, które ma właściwie na celu jedno: kontrolę wszystkich strażaków korzystających z pojazdów służbowych. Komendant Główny tłumaczy to oszczędnościami. Sam jednak nie liczy kosztów przy ściąganiu do Warszawy komendantów powiatowych i miejskich oraz ich zastępców na pseudo – powołania u Pana Ministra Zielińskiego. Zdarzają się nawet wizyty dowódców JRG. Wszyscy z tego sztydzą, bo to przecież nie są Ich kompetencje, a oczywiście komendantów wojewódzkich i powiatowych.

Podobnie sytuacja wygląda z ustalaniem dodatków służbowych i motywacyjnych dla tej grupy strażaków. Komendant Suski dokonuje tego osobiście. Sumując liczbę zatrudnionych w Komendzie Głównej, komendantów wojewódzkich wraz z zastępcami, komendantów powiatowych i miejskich i ich zastępców, dowódców JRG i naczelników wydziałów w komendach wojewódzkich to wychodzi na to, że jest to grupa licząca ponad 1700 osób. Więc trudno się dziwić, że Pan Komendant nie ma czasu na zajmowanie się poważnymi tematami, jak rozporządzenie kwalifikacyjne, środki na podwyżki czy zarządzenie transportowe. Podobnie ma się sytuacja z nadawaniem wyższych stopni podoficerskich. Jest to kompetencja komendantów wojewódzkich, ale Pan Generał narzuca limity do zaledwie kilku osób z województwa. Oczywiście czyni to nieoficjalnie, ustnie, tak żeby mógł wyprzeć się tej decyzji np. przed związkami zawodowymi.

Z oburzeniem przyjęliśmy sposób w jaki pożegnał się ze służbą w ostatnich miesiącach Komendant Wojewódzki z Krakowa. Czy tak mają wyglądać pożegnania ze służbą Generała z ponad 30-letnim stażem w PSP? Powszechnie mówi, że Pan Gen. Suski w ten sposób likwiduje swoją konkurencję, gdyż zdawał sobie sprawę z popierania w służbie Pana Gen. Nowaka przez Panią Premier Beatę Szydło. To jeden z wielu przykładów na brak szacunku jaki okazuje Pan Komendant kadrcze kierowniczej i dowódczej. Bo jak nazwać fakt, że żaden z komendantów powiatowych/miejskich czy dowódców JRG nigdy nie zasłużył na nagrodę od Pana Ministra czy Komendanta Głównego? Proszę sprawdzić ile nagród otrzymali w ostatnim czasie inni strażacy. Czy to nie zwykła dyskryminacja?

## Konflikty

Pragniemy również zwrócić uwagę Pana Ministra na łatwość popadania w konflikty Pana Generała Suskiego. Okazuje On wiele pychy w stosunku do parlamentarzystów, wojewodów czy szefów innych instytucji. Poniżej krytyki jest to, że robi to często w obecności strażaków. Na szacunek Pana Komendanta też nie mają co liczyć komendanci i dowódcy. W czasie częstych wizyt w jednostkach Komendant Suski nie chce słyszeć o problemach, ale za to potrafi zrugać komendanta czy dowódcę za zadanie trudnego/niewygodnego pytania. Nie przeszkadza mu obecność strażaków czy zaproszonych gości. Wszyscy mają grzecznie siedzieć i słuchać opowieści Pana Komendanta przeważnie zawsze tych samych.

Panie Ministrze proszę nam wybaczyć styl w jakim opisujemy sytuacje występujące w naszej służbie, ale chcemy być dobrze zrozumiani. Takiej arogancji i lekceważenia strażaków i osób współpracujących jaki prezentuje Pan Komendant Suski i jego kilku współpracowników do tej pory w PSP nie było. Szczególnie gorliwy w tym temacie jest jeden z Jego Zastępców, właśnie Pan bryg. Tadeusz Jopek.

W grudniu ubiegłego roku minęły 3 lata od powołania Generała Suskiego na stanowisko Komendanta Głównego. Pomijamy milczeniem sposób w jaki wrócił do służby, ale czy Pan Minister wie, że od tego momentu Pan Komendant nie wykorzystał nawet jednego dnia urlopu? Weekendy również spędza w siedzibie Komendy lub wizytuje polityków i jednostki w terenie. Niektórzy uważają, że z tego biorą się Jego problemy emocjonalne, które ogranicza przyjmując środki farmakologiczne. Przez ten okres patrzył bardzo nieprzychylnie na osoby chcące skorzystać z takiego urlopu. Wszystko zmieniło się z początkiem br. i teraz komendanci wszystkich szczebli muszą wybierać zaległe urlopy. Łatwo może Pan Minister sprawdzić te i inne informacje, mimo tego, że Generał Suski większość poleceń wydaje ustnie i skrupulatnie dopilnowuje żeby w czasie spotkań nikt Go nie nagrał. Dlaczego? Czyżby taki „oficer z zasadami” miał coś do ukrycia?

Podsumowując prosimy Pana Ministra i wszystkich adresatów pisma o interwencję, bo pod rządami Pana Generała Suskiego budowana z takim mozołem wielu pokoleń Państwowa Straż Pożarna chyli się ku upadkowi.

Z oczywistych względów nie możemy podpisać się pod tym listem, gdyż chcemy dalej służyć w tak zacnej formacji jaką jest Państwowa Straż Pożarna. Jednak pod dowództwem tego wiecznie niezadowolonego Pana staje się to wręcz niemożliwe.

Z szacunkiem:  
STRAŻACY

### Do wiadomości:

1. Pan Jarosław Kaczyński Prezes Prawa i Sprawiedliwości, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa.
2. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa.
3. Najwyższa Izba Kontroli, Skr. Pocz. P-14, 00-950 Warszawa.
4. Onet.pl – Ringier Axel Springer Polska Sp. z o.o., ul. Domaniewska 52, 02-672 Warszawa
5. Wirtualna Polska S.A., ul. Jutrzenki 137A, 02-137 Warszawa.
6. TVN 24, ul. Wiertnicza 166, 02-952 Warszawa,
7. Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”, ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa.
8. Związek Zawodowy Strażaków „Florian”, ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa.
9. Zarząd Główny NSZZ Pracowników Pożarnictwa, ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa.